

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska  
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338  
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja  
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12,500 mk.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1,000  
w tekście 1,200 mk.,—za tekstem 500 mk. Ogłoszenia zamiej-  
scowe o 50% drożej. W numerach świątecznych o 25% drożej.  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.



**E. MIESZKOWSKI**  
WARSZAWA, Nowy-Swiat 53. WILNO

Wileńska 22. **KAPELUSZE**

ICZAPKI  
MĘSKIE,  
w wielkim  
wyborze.



Nie mogąc osobiście złożyć podziękowania tym wszystkim, którzy okazali  
dużo serca, czuwając przy łożu nieodżałowanej matki naszej



## Stanisławy Jasiewiczowej

zmarłej dn. 18 kwietnia 1923 roku

Oraz wzięli udział w obrzędach pogrzebowych, a w szczególności: J. Eks.  
Ks. Biskupowi Michalkiewiczowi, przewilebnemu prałatowi Sawickiemu, ks. Kre-  
towiczowi, proboszczowi pobernardyńskiej parafii, duchowieństwu, krewnym i  
przyjaciołom. wyrażamy tą drogą z głębi zbolełych serc naszych najserdecz-  
niejsze „Bóg zapłać“.



## ALEKSANDER ISZORA

zasnął w Bogu dn. 22 kwietnia r. b. w wieku lat 70.

Ekspozycja zwłok z domu przy ul. Mickiewicza Nr 22 odbędzie się dnia  
23 kwietnia o godz. 6 ej wieczorem do kościoła św. Jakóba.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dn. 24 kwietnia o godz. 9 i pół  
rano w tymże kościele, pozem nastąpi przeniesienie zwłok na cmentarz św.  
Piotra i Pawła. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają

Żona, córki, synowie i zięciowie.

We czwartek dnia 26 kwietnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p. Stanisławy z Rossudowskich

**I-mo voto Janowej Klimontowiczowej**

**II-do voto Kazimierzowej Mokrskiej**

Będzie odprawione żałobne nabożeństwo przez ks. prof. Ciechońskiego  
o godz. 7 i pół rano w kościele św. Jerzego w Wilnie, o czym zawiadamiają  
CÓRKI i SYNOWIE.

## Związek Ludowo - Narod.

### Komunikat.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych  
Zw. Lud. Narod. m. Wilna.

Koło dz. „Śródmieście“. We śro-  
dę dn. 25 kwietnia o godz. 7 i pół  
wiecz. w lokalu Redakcji „Dzien. Wil.“  
ul. Dominikańska Nr 4.

Koło dz. „Nowy Świat“. We  
czwartek dn. 26 kwietnia o godz. 7  
wiecz. w lokalu Domu Ludowego ul.  
Nowa Aleja 2.

Koło dz. „Popławy“. W piątek  
dn. 27 kwietnia o godz. 6 i pół w.  
w lokalu p. Aleksandra owiczowej ul.  
Jerozolimska Nr 46.

Koło dz. „Nowe Zabudowanie W  
sobotę dnia 28 kwietnia o godz. 5 i  
pół wiecz. w lokalu Betanji ul. Ko-  
narskiego 13.

Koło dz. „Snipiszki“. W niedzielę  
dn. 29 kwietnia o godz. 13 w poł. w  
lokalu Domu Ludowego ul. Wiłko-  
mierska Nr. 4.

Członkowie i sympatycy stawcie  
się jak najliczniej na zebrania swoich  
kół dzielnicowych.

Sekretariat Związku Lud. Nar. za-  
znacza jednocześnie że wobec niedo-  
kładnego funkcjonowania poczty tu-  
dzież często zdarzającej się niesu-  
mienneści chłopców - roznosicieli nie-

jednokrotnie zaproszenia na zebrania  
przychodzą z opóźnieniem lub cał-  
kiem giną. Nie powinno to powstrzy-  
mywać członków Związku Lud. Nar.  
od stawienia się na zebranie Koła.

## Ku bolszewizmowi.

Piszą nam: We wsi Bieniakonie  
pow. Lidzkiego mieszka pokątny do-  
radca niejaki Feliks Bobin, który mia-  
nując siebie sołtysiem, zebrał tej wio-  
sny odpowiednią bandę złożoną z  
kiku osób, mieszkańców tej wsi, i kro-  
czy po wsi, oraz po miasteczku Bie-  
niakonie z ruletką do wymiaru ziemi.  
Po obejrzeniu zaraz rekwirują i zao-  
rują gwałtem ziemię właścicielom,  
twierdząc że podług jego planów i  
meldunku obecnych świadków ziemia  
ta ma należeć do takiego to X., a je-  
żeli właściciel nie zadowolony z ta-  
kiego wyroku i ma jakieś dowody  
własności, to może udać się do  
Sądu, a tymczasem ziemię zabiera się  
i orze ją ktoś inny. Było już kilka  
podobnych wypadków takiego bolsze-  
wickiego sposobu zabierania ziemi  
właścicielom; niektórzy z tych wła-  
ścicieli mają dostatecznie dowodów  
dokumentalnych własności dla wyto-  
czenia procesu, niektórzy zaś muszą  
opierać się tylko na zeznaniu świad-

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

## Wczorajsze posiedzenie Klubu Piastowców.

Wczoraj wieczorem wyjechał na Pomorze prezydent Wojciechowski.  
Sfery polityczne uważają, że wyjazd jego bynajmniej nie przeszkadza dalsze-  
mu rozwojowi wypadków politycznych. Główna uwaga jest skierowana na  
posiedzenie Klubu Piastowców, które rozpoczęło się zaraz po posiedzeniu  
Sejmowem. Obrady Ludowców trwały do 11 w nocy, a dalszy ich ciąg dziś  
od 9 rano. Po zagajeniu przez Witosa, pos. Kiernik przedstawił stan per-  
traktacji i po kilku formalnych przerwieniach rozpoczęła się dyskusja za-  
sadnicza. Pierwszy w dyskusji przemawiał poseł Dąbski, wygłosił on półtora-  
godzinne przemówienie, nastrojone ogromnie opozycyjnie. Do głosu zapisali  
się niemal wszyscy członkowie Klubu. Nie ulega wątpliwości że taktyka Witosa  
uzyska aprobatę Klubu. Cała jednak rzecz polega na tem, iloma głosami  
będzie rozporządzać opozycja czy 5, czy 18.

## Bolszewicy w szkolnictwie ukraińskim.

Na posiedzeniu komisji oświatowej zaszedł niezwykle znamieny incy-  
dent. Pos. Sergjusz Kozicki atakował Rząd za rzekome utrudnianie rozwoju  
szkolnictwa ukraińskiego na Wołyniu. Odpierał te zarzuty przedstawiciel Mi-  
nisterstwa Ekert. Głównym zarzutem ukraińców było zamknięcie przez wła-  
dze polskie seminarjum w Tyrmałach na Wołyniu. Okazało się jednak, że  
Rada pedagogiczna tego seminarjum nie stosowała się wcale do postanowień  
i instrukcji władz polskich ale przestrzegala rozporządzenia władz sowieckich.  
Rada pedagogiczna obaliła dyrektora, zatwierdzonego przez władze polskie i  
wybrała nowego dyrektora Czerkaskiego, który do seminarjum wprowadzał  
komunę. Naturalnie, że władze polskie taką szkołę zamknęły.

## Przyjaźń litewsko - sowiecka.

Pan Malstam, którego Rząd litewski wysłał do delegacji przy Radzie  
Ambasadorów i delegacji przy Radzie Ligi Narodów był jak się okazuje  
urzędnikiem carskim w M. S. Zagr. Obecnie utrzymuje on nader zażyte sto-  
sunki z Sowietami. Fakt ten świadczy jakie wpływy oddziałują na Litwie.

ków, lecz jak jednym tak też i dru-  
gim potrzeba udawać się do Sędzie-  
go pokoju w miasteczku Ejszysz-  
kach, położ. o 24 kilometrów od Bie-  
niakoni, a nim nastąpi wynik sprawy  
to tymczasowo ziemię zarekwirowaną  
siłą, obrabia ktoś inny, a zaborcy  
tryumfują i wyszukują nowych zabo-  
rów. Warto żeby Władza administra-  
cyjna przykróciła taką samowolę i  
ukarała winnych.

## Odezwa!

Polacy! Dzieci wychodźstwa pol-  
skiego w okręgu Lipskim zagrożone.  
Połowa dzieci już nie mówi po pol-  
sku. Jeszcze więcej dzieci polskich  
chodzi głodno do szkoły. Wskutek  
ciężkich warunków gospodarczych w  
Niemczech, rodzice są zmuszeni obo-  
je pracować a dzieci wychowywując  
się na ulicy, germanizują się. Szkoła  
niemiecka dopełnia resztę.

Polacy! Niemcy dbając o swoją  
przyszłość, cały świat do pomocy wzy-  
wają. I tak rok rocznie tysiące owych  
dzieci na wytnienie za granicę wy-  
syłają. O naszych dzieciach oni nie  
pamiętają.

Polacy! Zastąpmy ich bo i o na-  
szą przyszłość się rozchodzi.

Dajmy możliwość naszym dzieciom  
poznać swoją ojczyznę o której ist-  
nieniu nie wiedzą!

Dajmy im możliwość, żeby choć na  
krótki czas u nas wytchnąć mogły i  
wdzięczną pamięć o Polsce zachow-  
wały!

Dajmy im możliwość, żeby w kraju  
polskim swój język poznali.

Dajmy im możliwość poznania swo-  
ich zwyczajów i obyczajów!

Polacy! Chcecie, ażeby dzieci na  
wychodźstwie stały się podporą Pań-  
stwa Polskiego, chcecie, ażeby one  
dla kultury polskiej nie zatracone zo-  
stały, pomagajcie! Zabierajcie po je-  
dnemu, po kilka podług możliwości do  
swoich miast i wiosek na kilka ty-  
godni, a całe wychodźstwo odetchnie  
gdy zobaczy, że Polska o nie dba.

Rodacy! Nie zapominajcie o nas!

**Polski Komitet Szkolny**

w Lipsku—Leipzig.

Zgłoszenia osób ofiarnych, prag-  
nących dzieci możliwie z wszelkimi  
lub częściowymi kosztami do siebie  
na wytchnienie wziąć, przyjmuje An-  
toni Ceglowski Leipzig, Koch str. 25.  
Niemcy.

Zyczliwe pisma polskie, prosi się  
o przedruk powyższej odezwy.

## Dzień polityczny.

### Walka z cerkwią w Rosji.

Według wiadomości z Moskwy, arcybiskup Antoni — głowa t. zw. „Żywej Cerkwi” popieranej przez Rząd sowiecki, rozesłał cyrkularz do podwładnych organów, nakazując zwołanie soborów prowincjonalnych, na których postawiona zostanie sprawa usunięcia Patriarchy Tichona. Cyrkularz powiada, że Tichon powinien być usunięty, i ekskomunikowany, jako wróg rewolucji i rządu sowieckiego, ustanowionego przez Boga.

### Choroba Lenina.

„Poslednije Izwiestja” publikują rozmowę z jednym z lekarzy wezwanych do łóża Lenina, który opowiada charakterystyczne szczegóły dotyczące pieczołowitości jaką komuniści otaczają swego wodza. Rząd sowiecki pragnie za wszelką cenę uratować życie Lenina, wzywa najwybitniejszych specjalistów lekarzy narodowości niemieckiej, rosyjskiej, szwedzkiej i norweskiej. Honorarium za jedną wizytę u łóża Lenina wynosi 1000 f. st. czyli 226 milionów marek polskich. Lekarze poddani są ostremu regulaminowi wewnętrznemu, nikt z nich nie ma wstępu do Lenina bez przepustki podpisanej przez naczelne władze Czerezwyczałki. Przepustka kontrolowana jest przez tajnego agenta u wejścia, a po wyjściu lekarz musi ją zwrócić. Zdarza się że jeden i ten sam lekarz musi 3 razy dziennie wyrabiać przepustki dla badania Lenina. Według opinii lekarzy Lenin może być uważany za wzór chorych, gdyż bez szemrania spełnia wszelkie ich zlecenia. Jedyną dystrakcją w monotonnym życiu chorego jest głośne czytanie, którem zabawia go jego żona. Paraliż Lenina ustępuje bardzo powoli i trwać może miesiące. Nie jest jednak wykluczone, że nagła komplikacja wewnętrzna położy kres życiu wodza rewolucji rosyjskiej.

### Walki z komunistami nad Ruhrą.

Z Mülheim donoszą, że o godz. 3-ej rano po nadejściu posiłków policyjnych z Duisburga i z Oberhausen udało się ponownie przywrócić w mieście spokój. Przedtem jednak stoczono bardzo ciężką walkę, ponieważ komuniści byli doskonale uzbrojeni w broń zrabowaną w sklepach z bronią, a nadto ustawili na ulicach silne barykady. Podczas walk zginęło 12 osób, w tem kilku policjantów. Prócz tego 35 osób odniosło ciężkie rany. Komuniści wszystkich swoich zabitych i ranych unieśli z placu boju i ukryli w prywatnych domach na przedmieściach, tak, że policja nie może ich znaleźć. Dotychczas aresztowano 40 komunistów.

Jak donosi „Berliner Tgb.” ujęto głównego przewodcę komunistów Marksa Kroppa, którego ciężko przytem zraniono. Drugi przewodca, który jako zawodowy włamywacz, wielokrotnie był więziony, a podczas rewolucji był członkiem Rady Robotniczej, stawiał opór policji, która chciała go aresztować i został zastrzelony.

„Acht Uhr Abendblatt” donosi, że według ostatnich wiadomości miasto nie zostało uwolnione od niebezpieczeństwa, ponieważ komunistów wyparto tylko ze środka miasta. W zachodniej części miasta gromadzą się nowe względnie zreorganizowane bandy zbrojne. Dlatego należy liczyć się z możliwością powtórzenia walk. Poza tem z różnych okolic Zagłębia Ruhry nadchodzą wiadomości, które świadczą, że komuniści uprawiają żywą agitację w całym Zagłębiu, usiłując zarazem zorganizować niezadowolone żywioły a zwłaszcza bezrobotnych w regularne bandy. W Essen odbyła się demonstracja bezrobotnych, podczas której zrabowano wiele sklepów. Pismo kończy swoje doniesienie uwagą, że położenie jest groźne, gdyż nie ulega wątpliwości, iż komuniści zmiierzają do zagarnięcia władzy w Zagłębiu Ruhry.

### Zamordowanie katolika przez Żydów

W Zbarażu przed kilku dniami tłum żydów napadł na ujicy na Mii kołaja Malińczyka, członka Sokola i T. S. L., wiceprezesa Ludowcowego Związku młodzieży oraz ks N., obypali ich gradem kamieni i tak ciężko poranili bezbronno M., że ten po dwóch dniach zmarł. Jako powód napadu miała być zemsta obrażonego sjonisty żyda.

Donoszący o tem „Głos Polski” z Tarnopola podaje, że pogrzeb ofiary bestjalstwa żydowskiego był wielką manifestacją, w której wzięły udział wszystkie stowarzyszenia miejscowe, banderje młodzieży wiejskiej oraz liczne rzesze ludności polskiej i ruskiej.

Jak widzimy, zuchwalstwo żydowskie przechodzi wszelkie granice, napady na polaków, w Warszawie i na prowincji powtarzają się coraz częściej. Bezpieczeństwo życia jest zagrożone. Władze nasze powinny pomyśleć o zapewnieniu Polakom bezpieczeństwa w państwie, które jest przecież polskie, a nie żydowskie. Po ostatnich wybrkach tłumy w Warszawie kiedy nie zabito, ani nawet poważnie nie zraniono ani jednego żyda, pisma żydowskie pisały przez cztery dni artykuły krzycząc dla zagranicy z całym temperamentem rasowym — biją żydów! A potem żydzi urządzili „strajk” i awanturę w Sejmie.

O zamordowaniu Polaka żadne z tych pism nic z pewnością nie napisze. A jednak byłoby dobrze, gdyby doradzili swoim współwyznawcom trochę więcej spokoju i mniej zaufania w bezkarność.

## Teatr Polski.

### „To co najważniejsze”

sztuka w 4 akt. N. Jewreinowa. w przekładzie W. Renarda.

Nie jestem szowinistą, bo w sztuce szowinistą być nie wolno, ale każda sztuka rosyjska grana u nas, budzi we mnie pewien lęk, pewien żal.

Naród ten od zarania swego istnienia, aż do dni dzisiejszych był i jest pod jarzmem duchowym, wydało też ono swoje owoce.

Każden utwór rosyjski jest prześlaknięty: żalem do społeczeństwa, niewiarą w szczęście, uczciwość ludzką, dyszy beznadziejnością, pesymizmem, sączy jadem.

A co najgorsze, że wszystko to pisane z talentem i artyzmem. Nie ta trucizna niebezpieczna, która przechowuje się w butelce z trupią główką i skrzyżowanymi piszczelami ale ta, która ukryta jest w przepięknym bukietie kwiatów.

Terazniejsza Rosja, że jest taką, w dużej mierze zawdzięcza to swojej pełnej talentu, ale zgniłej literaturze ostatnich lat 50.

A nasze społeczeństwo odhartowane przez wojnę i inne przejścia niema dość siły odporu przeciw ideowym sofizmatom.

Główną tezą sztuki Jewreinowa jest myśl, że szczęście ludzie znaleźć mogą tylko w złudzeniu, ułudzie i kłamstwie, że teatr i życie to jedno, że jesteśmy wiecznymi komediantami i że w tem tylko szukać powinniśmy duchowych pociech.

Czy podobna teza mogła powstać w zdrowym organizmie narodowym, wątpię, czy tezę tę kultywować należy — przeczę.

Bez ideałów, bez jasnych promieni nadziei, bez wiary w możliwość zdobycia szczęścia giną ludzie, giną narody.

Nie przeczę, że sztuka Jewreinowa ma jeszcze najmniej naleciałości ducha rosyjskiego, ale przedewszystkiem to zasługa utalentowanego tłumacza, który wyczuwszy to doskonale, dał nietylko przepiękny język, ale o ile mógł zrobił ją między narodową; zrobił to z talentem, ale ducha sztuki zmienić nie mógł.

Treść sztuki: szalbierz życiowy t. zw. dr. Fregoli, hołdujący zasadzie, że trzeba od bogatych brać, by być w stanie biednym pomagać, udający wróżkę, trzy razy ożeniony porzuciwszy żony, zabrawszy jednej posag, doszedłszy przez tą i przez bliższą wróżkę do pieniędzy, pragnie ludzi uszczęśliwić, swoją metodą, a właściwie tezą autora. Postać ta, dla przeciętnego widza zwyczajny oszust, króten dawno siedzieć powinien w kryminale, ma przedstawiać postać mistyczną. Parakleta doradcy, pomocnika pocieszyciela. Otóż panu temu przychodzi myśl, stworzenia „teatru życia” to jest kazać grać aktorom nie na scenie ale w życiu, między ludźmi i tą drogą dać im uludę szczęścia — dla dopięcia celu kontraktuje trójkę aktorów, subretkę, amanta i komika wprowadza ich do małego pensjonatu i tam pod przybranymi postaciami każe im grać komedję życia.

Amant rozkochuje w sobie i udaje miłość do biednej, chorowitej brzydkiej panny, subretce poleca neurastenika studenta, cierpiącego na manję samobójczą (typowy student rosyjski) komik ma podwójną rolę, udawać miłość do starej damy klasowej i pocieszać starego emeryta.

Komedja się udaje — chwilowe szczęście panuje w pensjonacie a później bańka pryska a jednak uluda szczęścia była.

Z treści tej Francuz zrobiłby arcyzabawną farsę, Wiedeńczyk, dowcipną operetkę, Niemiec — sentymentalny dramat, a Rosjanin zbudował ideową sztukę, a zbudował ją doskonale, interesująco nie szablonowo, pełną talentu, pełną życia, która publiczności podobać się musi.

Jewreinow to znawca teatru autor cenionych dzieł „Teatr dla siebie”, „Teatr jako taki”, „O pochodzeniu dramatu” i innych — wie jak i czem trafić do publiczności.

Sztuka wyreżyserowana i grana była doskonale nikt nie wywoływał dysonansu, wszystkich by wyróżniać należało.

P. Rychłowska była prześwietną damą klasową, złą, kaźden uśmiech drażni ją, czyjeś szczęście martwi ją. P. Wollejko w roli komika dał typ skończony kabotyna aktorka, grał z werwą, humorem — miał swój dobry dzień, bardzo dobry dzień. P. Grabowska wniosła na scenę dużo prawdy i uroku i nie dziwię się, że student zapomniał przy niej o samobójstwie — była bardzo dobrą. P. Lesniewski grał reżysera przedziwnie swobodnie i z humorem. P. Gołdewski trudną i suchą rolę dr. Fregoli odegrał bez zarzutu, a co najważniejsze dykcja jego była przepiękną. P. Peter i P. Bortnowska (za ładna na brzydką pannę) grali jak należało, on ze sztucznością, a ona z prawdziwym uczuciem. P. ie Szubert, Kijowski i Kurnakowicz dali doskonale epizody. P. Wyrwicz w roli starego emeryta dał dużo prawdziwego uczucia i stworzył typ przemity.

Jeszcze raz podnieść należy świetną wystawę i pełnię opanowania sztuki przez reżysera i zespół artystów; grali tak jakby to nie była premiera, ale dawno już grana rzecz.

A. S.

## Walne zebranie członków Koła Inwalidów Wojennych w Wilnie.

Odkładane z miesiąca na miesiąc walne zebranie członków Koła Inwalidów Wojennych w Wilnie zgromadziło w niedzielę zaledwie sto osób, co stanowi znikomy procent ogólnej liczby inwalidów w Wilnie i świadczy o ich niedostatecznym zainteresowaniu się własnymi sprawami.

Zaraz na wstępie podczas zagajenia przez p. Łojewskiego, wybranego na przewodniczącego zebrania, zgłoszono nagły wniosek o sprawdzeniu kwalifikacji obecnych na zebraniu do miana inwalidy wojennego, żądając aby za wystarczający dowód w

tym względzie uważać jedynie odpowiednie zaświadczenie P. K. U., bynajmniej zaś polegać na książeczkach inwalidzkich, wydawanych dotychczas przez Zarząd miejscowego Koła. wobec przypuszczeń, że do koła przenikło kilku osobników, nie będących inwalidami.

Załowac należy, że owo sprawdzenie dokumentów przeprowadzono później w sposób bardzo prymitywny, dla pokazania, że się niby wykonywa uchwałę większości. W rezultacie, po prawej stronie sali, bez obawy zasiedli ci, którzy udając się na zebranie nie przewidzieli konieczności zabrania ze sobą zaświadczenia P. K. U. inni zaś, — przeciwko którym przedewszystkiem była skierowana owa uchwała, mająca na celu zdemaskowanie ich mistyfikacji — korzystając ze swych wpływów w Zarządzie Koła pozostali, przy stole przydzielonym lub po lewej stronie sali.

Sekretarz odczytuje sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu z którego dowiadujemy się, że powstałe przed 1 i pół rokiem Koło Związku prowadzone było z początku w nader trudnych warunkach przez ustępujący Zarząd, który od samego początku nie spodziewał się żadnej pomocy ze strony społeczeństwa.

Ze stworzonych przez Zarząd Koła placówek handlowych, najlepiej prosperuje kolportaż pism, przy którym znalazło zatrudnienie 11 inwalidów.

Otrzymało 50 koncesji na sprzedaż ulicznej papierosów, z których rozdzielono tylko 45 wobec braku zgłoszeń ze strony inwalidów. 100 innych koncesji otrzymano na prowincji.

Stworzono hurtownię tytoniową „Inwal”, którą następnie przetworzono ze spółdzielni na spółkę z udziałami po 50.000 mk.

W stadium organizacji znajduje się biuro podań i przepisywań, rozwinięcie którego uzależnione jest od rozszerzenia lokalu, na jaki to cel Magistrat przyrzekł przydzielić Związkowi jeszcze kilku pokoi.

Głos zabiera przewodniczący Komisji rewizyjnej p. Jasiński i oświadcza, że Komisja zadania swego nie spełniła, albowiem spełnić nie mogła, wobec nie przedstawienia przez Zarząd sprawozdania rachunkowego, którego zdać nie umiał, czy też nie chciał.

Komisja Rewizyjna ograniczyła się więc jedynie tylko do przejrzania książek i dokumentów pieniężnych, które Zarząd prowadził sposobem niedopuszczalnym. Komisja nie zauważyła wprawdzie nadużyć lub przestępstwa wielkiego, ale są niedokładności i nieścisłości, które też zaprotestowała.

Rachunki z kolportażu pism są wprawdzie prowadzone bardzo starannie, p. Jasiński uważały jednak za właściwe, aby Zarząd zechciał zwrócić uwagę kierownikowi kolportażu, że nieprawnie rezerwuje on duże sumy, obezwartościowując tym samym cały wykazywany w rachunkach dochód, że sumy te powinny mieć konto w P. K. P. lub w jednym z banków, a nie znajdować się w kieszeni obecnego kierownika, jak to się dotąd praktykuje, który robił obrót temi sumami we własnej korzyści.

P. Stefański, wice-prezes ustępującego Zarządu Koła, przypomina, że sprawa ustąpienia obecnego kierownika kolportażu została przesądzona na przedostatnim zebraniu Zarządu, i wobec stawianych mu zarzutów oraz używania dochodów z kolportażu na uruchomienie własnego przedsiębiorstwa, p. Kłodnicki miał przygotować sprawozdanie z prowadzonego przez siebie kolportażu i do tego czasu pozostał się jeszcze jako kierownik hurtowni.

Po zarządzeniu 10-cio minutowej przerwy odbyły się wybory do nowego Zarządu, do którego weszli według większości uzyskanych głosów: pp. Dwilewski, Łojewski, Książczak (obranymi powtórnie), Stoją, Samowicz i Sadowiński (obranymi powtórnie).

# WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

## Urzędowe.

— **Przyjazd Komisji.** We wtorek 24 b. m. przyjeżdża do Wilna komisja Min. Spraw Wewnętrznych z p. Twardo na czele. Przyjazd Komisji związany jest z ostatnimi zajściami na granicy litewskiej.

— **Utrzymanie policji.** Rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych koszt utrzymania policji będą ponosić samorządy miejskie i sejmiki powiatowe stosownie do otrzymywanych od wojewodów wskazówek.

## Z miasta.

— **Wysiedlanie obcokrajowców.** W niedzielę 22 b. m. urządziły władze wileńskie obławę na osoby podlegające wysiedleniu z granic Polski. Aresztowano 120 osób, z których 30 wysłano jeszcze tego samego dnia do Mołodeczna. Reszta aresztowanych będzie wysłana w dniach najbliższych. W niedzielę też były ściśle kontrolowane pociągi wychodzące z Wilna.

Nakoniec władza po długich i żmudnych przygotowaniach przystąpiła do wysiedlania niepożądanych elementów, żałować tylko należy że obrano niewłaściwą porę do wykonania obławy—6 rano. Grupy aresztowanych prowadzonych przez ulice miasta wzbudzały sensację, którejby się uniknęło gdyby obława została urządzona w nocy, jak to się dzieje na całym świecie. Zresztą sama obława była by daleko skuteczniejsza.

— **Zebranie Rosjan.** W niedzielę 22 b. m. popołudniu odbyło się w Klubie Białoruskim zebranie Rosjan, zwołane przez demokratyczną grupę tutejszej kolonii rosyjskiej, niesolidaryzującą się z t. zw. „Towarzystwem Rosyjskim“, do którego należą: konserwatyści, monarchiści i byli członkowie „sojuza ruskawo naroda“. Zebranie było bardzo liczne, tak że obie duże sale klubu były szczelnie zapelnione. Zebranie otworzył, a następnie przewodniczył mu p. Borodzin, zastępcą jego był p. Iwanszencow.

Zebrani uczcili powstaniem pamięć ś. p. prałata Budkiewicza zamordowanego przez bolszewików. Przemawiali archimandryta Filip, rektor seminarjum duchownego, p. Iwanszencow i Zubkow, który oświadczył że przysłała trzecia Rosja powinna wyciągnąć rękę do wszystkich Słowian (znamy się na tem) Zebranie postanowiło: urządzić w sobotę 28 b. m. wieczorem na placu przed cerkwią św. Ducha „panichidę“ za wszystkich duchownych poległych z ręki bolszewików, 2) niedzielę 29 w południe na tym samym placu odprawić „molebień“ na intencję patryarchy Tichona, 3) zwrócić się do władz polskich o pozwolenie urzędzenia w tym dniu „krestnych chodów“ (procesji) do wszystkich cerkwi wileńskich do monastynu św. Ducha; 4) wysłać protest piśmienny przeciwko sądowi nad patryarchą Tichonem do władz miejscowych z prośbą o przesłanie go władzom centralnym, a przez nie rządowi bolszewickiemu (dla ostatecznego opracowania tego protestu wybrano specjalną komisję), 5) zawiadomić o powziętych uchwałach prezesa i zarząd Tow. Rosyjskiego.

Charakterystycznym był fakt, że na niedzielnym zebraniu nie było nikogo z zarządu Tow. Rosyjskiego.

## Ruch wydawniczy.

— **Konfiskata pisma.** Władze obłożyły aresztem poniedziałkowy (23 kwietnia) numer żydowskiej gazety „Unzer Tog“, za artykuł o wysiedleniu obcokrajowców, w którym niepodpisany autor nazywa rozporządzenie władz „inkwizytorskim, barbarzyńskim dzikiem“, a wreszcie „napadem władz na bezbronną ludność żydowską“. Również sposób przeprowadzenia obławy został poddany ostrej krytyce.

— **Proces redaktorów pism litewskich w Wilnie.** Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem sędzie-

go Wilkiewicza przy współudziale sędziów W. Dmochowskiego i M. Stulgińskiego rozpatrywał w dniu 23 b. m. szereg spraw redaktorów odpowiedzialnych pism litewskich w Wilnie. W imieniu urzędu prokuratorskiego występował podprokurator M. Kaduskiewicz. Obronę prowadził mecenas Wróblewski. Pierwsza rozpatrywana była sprawa redaktora odpowiedzialnego dziennika „Litwa“ Pawła Sipowicza, oskarżonego o obrazę władzy oraz podburzanie przeciw sobie grup ludności polskiej i litewskiej w artykułach umieszczonych w wymienionym piśmie w różnym czasie, a mianowicie p. t. „Likwidacja afery“, „Jak wygląda w Litwie Srodkowej niezależność Sądów“, „Rozdziobią was kruki, wrony“, oraz w nonatce kronikarskiej „Zapytujemy“. Sprawę referował sędzia Dmochowski. Sąd skazał oskarżonego na karę łączną 2 miesięcy więzienia. W sprawie redaktorki odpowiedzialnej dziennika „Głos Litwy“ p. Julji Łastowskiej, oskarżonej o podburzanie ludności w artykule p. t. „Prześladowanie“ umieszczonym w tem piśmie 25.1.1922 r. Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżoną na 2 miesiące więzienia. Sprawa redaktora Pawła Sipowicza, oskarżonego o obrazę ministra w dzienniku „Litwa“ została umorzona. W dalszym ciągu sąd zatwierdzając wyrok Sądu Okręgowego w sprawie Pawła Gajdelonisa, oskarżonego o obrazę urzędnika państwowego w osobie referenta państwowego Komisarza Rządu w piśmie „Vilnietis“ skazał oskarżonego na karę 3 dni aresztu. (A.W.)

## Sprawy robotnicze.

— **Zakończenie strajku.** Strajk robotników budowlanych skończył się i 20 b. m. robotnicy przystąpili do pracy. Płaca robotników została ustalona: 21.000 mk. dziennie dla niewykwalifikowanych i 24.000 dla wykwalifikowanych.

## Sprawy powiatowe.

— **Zjazdy nauczycielskie.** W ciągu marca oraz kwietnia r. b. odbywały się na terenie pow. Wileńsko-Trockiego zjazdy nauczycielstwa szkół powszechnych, zwoływane przez Komisję Szkolną Sejmiku. Zjazdów tych było 5 i odbyły się one w następujących miejscowościach: Troki, Turgiele, Podbrzezcie, Nowa-Wilejka, Rudomino. Celem zjazdów było nawiązanie kontaktu nauczycielstwa z Sejmikiem oraz zaznajomienie się przez Sejmik z potrzebami szkolnictwa powszechnego w powiecie. (A.W.)

— **O Radę dla gm. Janiskiej.** Sejmik Wileńsko-Trocki wystąpił z wnioskiem do Min. Spraw Wewnętrznych o przeprowadzenie wyborów w gm. Janiskiej. Gmina ta dotychczas nie posiada własnej Rady Gminnej. Władze gminne sprawują funkcję z nominacji, a nie z wyboru. (A.W.)

## Z życia stowarzyszeń.

— **Czytelnia pism i wypożyczalnia książek** Domu Ludowego P. M. Sz przy ul. Zarzeczce 5, po przerwie świątecznej jest czynna codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 6 do 8 w. Kierowniczką Domu Ludowego p. Jadwiga Swiechowska prosi tych czytelników, którzy trzymają książki dłużej niż miesiąc, o niezwłoczny zwrot książek do czytelnicy.

## Różne.

— **Sprawozdanie z koncertu** urządzonego przez sekcję finansową Opieki Szkolnej przy gimn. El. Orzeszkowej na wypis szkolne w sali gimn. telewela dnia 15 kwietnia r. b. Dochód 2,023,475 mk. Rozchód 309 mk. Pozostało 1,713,675 mk. Za łaskawy i bezinteresowny udział w koncercie składamy serdeczne podziękowanie paniom: Kimont - Jacynowej, Święcickiej i Klekiej, oraz p. Brzezińskiemu. Również dziękujemy za pomoc przy sprzedaży programów i biletów paniom: kuratorowej Gąsiorowskiej, Fel. Zawadzkiej, państwu Czapliskim, p. prof. Muszyńskiej i wszystkim tym, którzy nam dopomogli.  
Z. Zapaśnikowa, H. Stawińska.

## Zebranie.

— Dnia 27 b. m. o g. 8 w. w gmachu Uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) dr. Sycianko—zespół pseudo-parkinsonowski i objawy pozapiramidowe jako stany następcze po encephalitis epidemica; 2) dr. Obieziński—prawo religijne u żydów „Nido“ z punktu widzenia medycznego.

## Kronika policyjna.

— **Nieprzyjemne przebudzenie** Niejaki Kazimierz B. zabawił się w jednej z tutejszych restauracji poczem mocno podchmielony zachowywał się w taki sposób na ulicy że policja wzięła go do komisariatu „dla wytrzeźwienia“ Obudzony się rano w komisariacie B. spostrzegł że dnia poprzedniego zgubił 15 milionów marek.

— **Aresztowanie szpiegów.** Władze bezpieczeństwa aresztowały szajkę szpiegów bolszewickich i litewskich, złożoną z 20 osób, a na czele której stali: Gołda Praweńska i Konstanty Graniewicz.

— **Kradzieże.** Nachan Zajczyszynow (Żeligowskiego 5) zameldował policji o kradzieży futra wartości 4 milionów marek.

— **Z mieszkani Fejgi Lichzon** przy ul. Wielkiej Nr 25 skradziono rozmaite rzeczy wartości ogólnej 8 milionów marek.

— **Usiłowanie samobójstwa.** Zamieszkała przy ul. Kawiaryjskiej Nr 84 Marta Sobolewska napiła się w celach samobójczych esencji octowej. Wezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło desperatce pierwszej pomocy, poczem odwiozło ją do szpitala św. Jakóba.

— **Kradzieże na prowincji.** W miasteczku Soły, pow. Oszmiańskiego, skradziono jednemu z gospodarzy konia z uprzężą, drugiemu zaś (K. Jacewiczowi) wóz.

— **Bójka z koniokradałami.** Mieszkańcom wsi Bielewice, gm. Smorgońskiej, Stefanowi Sienkiewiczowi i Janowi Ignatowiczowi skradziono 2 konie. Poszkodowani udali się w pościg za złodziejami i znaleźli w lesie przywiązane konie, a obok nich śpiących złodziei. Podczas bójki jaka się wywiązała jeden z koniokradał ranił Ignatowicza wystrzałem z rewolweru w lewą rękę, poczem złodzieje zbiegli pozostawiając narzędzia złodziejskie i rewolwer. Podobno jeden ze złodziei otrzymał siekierą ranę w głowę.

— **Ucieczka z więzienia.** Z więzienia w Oszmianie zbiegło w sobotę 21 b. m. trzech aresztantów: Piotr Juchniewicz, Romuald Woronkiewicz i Jan Cygankow.

## Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś, po raz 4-ty „To co najważniejsze“ Jewreinowa w wolnym przekładzie W. Renarda. Sztuka ta, cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem, zwłaszcza akt 2-gi rozgrywający się na widowni i na scenie. Według zdania całej prasy europejskiej, sztuka ta jest nowatorstwem w dziedzinie literatury dramatycznej. Akt 2-gi urozmaica barwny taniec wschodni p. Grabowskiej układu S. Milskiego. W przygotowaniu głoszna sztuka Shawa „Pigmaljon“. Reżyseruje J. Leniewski.

— **Teatr Wielki.** Dziś premiera operetki Falla p. t. „Rozwódka“, która ukaże się w pomysłowej reżyserji p. Józefowicza, a pod batutą p. Wilińskiego. Grają najwybitniejsze siły zespołu operetkowego, a baletmistrz p. Bańkowski przygotował efektowne tańce z udziałem pań Popielewskich. „Rozwódka“ będzie grana w tym tygodniu trzykrotnie.

— **Teatr im. Syrokomli** występuje dziś z premierą sceniczną sztuki Zenona Parwiewo p. t. „Knajpa“, w której zmarły przedwcześnie autor krakowski przedstawia w barwny i plastyczny sposób tragiczne następstwa pijaństwa. Aktualna ta sztuka wystawiona będzie z udziałem całego personelu teatralnego, a pod wytrawną reżyserją

p. Nawrockiego „Knajpa“ zapowiada się jako pierwszorzędną atrakcją repertuarową.  
— **U Techników.** We wtorek dn. 24 b. m. o g. 7 w. odbędzie się walne zebranie członków Pol. Stow. Techników w Wilnie z następującym porządkiem dnia: 1) Balotowanie członków nowych, 2) rewizja uchwały ostatniego walnego zebrania, 3) wolne wnioski. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następne zebranie prawomocne odbędzie się tegoż dnia o godz. 8 wiecz.

## OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.“

### Do uznania Redakcji:

Ku uczczeniu pamięci prałata Budkiewicza Bolesław Hejdukiewicz 30.000 mk.  
Dług nieprzyjęty przez kupca (W. Pohulanka 31), w sumie 11.000+9.000 procentu Czesław Juszkiewicz 20.000 mk.

### Na Nauczycielki-Weteranki:

Nauczycielstwo Szkoły Powszechnej Nr. 15 43.940 mk.

### Na Dzieci po poległych Obrońcach m. Wilna:

Z. Z. 10.000 mk.  
Janinka Bujwidówna 5.000 mk.  
Bezimienne 3.400 mk.

### Na wpisy dla Niezamożnych:

Z. Z. 10.000 mk.

### Na Zdemobilizowanego w myśl listu p. Jansona:

Bezimienne 5.000 mk.  
Sz. Renigier 5.000 mk.  
Kl. Marciniowski 5.000 mk.  
Urzednicy Cywilni Rejonowego Kierownictwa Inżynierji i Saperów Wilno 102.000 marek.  
Inspektorat m. Wilna i pow. Wileńsk. 61.000 mk.  
Stanisławowa Wańkowiecowa 5.000 mk.  
Krystyna Wańkowiecówna 10.000 mk.

### Na Inwalidów:

Bezimienne 5.000 mk.  
Czesław Podejko 1.000 mk.

### Na Nieuleczalnie Chorych:

Zamiast wieńca na grob ś. p. Kamilli z Ordów Oleszyny-Ordzina Anna 30.000 marek.

## Teatr Polski Sala „Lutnia“

Dziś — po raz 4-ty

**To co najważniejsze** Jewreinowa  
Cztery akty w wolnym przekładzie W. Renarda.  
Początek o godz. 8 wiecz.

## Teatr Wielki TEATR

We wtorek 24 b. m. im. Syrokomli  
„Rozwódka“ operetka. Od wtorku 24 b. m. codziennie

We środę 25 b. m. „Knajpa“ operetka. sztuka.

## KRAWIEC L. Kulikowski

b. krojezy firm Warszawskich  
przeniósł się z ul. Ofiarnej 4 na ul. Ad Mickiewicza  
33 a (do domu Klubu Handlowo-Przemysłowego) (-)  
—) Cenvo o 25 proc. tańsze. (—)

## Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Oszmiańskiego ogłasza jacytację na odbudowę 9 drewnych mostów i przepustów na trakcie Iwje — Traby — Lebediewo, na odcinku od m. Krewo do m. Markowo ogólną długością 52,50 mtr. b., powierzchni 315,00 metr. 2. Reflektanci mogą składać oferty do Wydziału Powiatowego w Oszmianie do dnia 1-go maja r. b.

Blizsze szczegoly i informacje można zasiągnąć w Wydziale Powiatowym od 25 kwietnia do 1-go maja; tamże projekta do obejrzenia.

(—) podpis nieczytelny)

Przewodniczący Wydziału Pow. starosta Oszmiański.

## Poszukuje

Zg. tymczasowe zaświadczenie demobilizacji za Nr. 1611 na imię Mirona Plisko, zam. na stacji Worpajewo, w folw Szabanowo—unieważnia się.

Zg. tymczasowe zaświadczenie demobilizacji za Nr. 1611 na imię Mirona Plisko, zam. na stacji Worpajewo, w folw Szabanowo—unieważnia się.

Sprzedaje się dom ze sklepami w śródmieściu. O warunkach dowiedzieć się u Michałowskiego w biurze rejenta Bohuszewicza od g. 11 do 3.

Zgub legitymację kol. wyd. przez Radomską Dyr. P. K. P. za Nr 39697 na imię Stanisława Żaby—unieważnia się.

Zgub metryki chrztu rodziny Wiktora i Klementyny Mienczonek Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem ul. Bukowa, d. 26, Wirchanowicz.

Zg. kartę demobilizacji za Nr 939, wyd. przez Eskadreg Baonu Zapas. 850 p. na imię Władysława Mizika, zam. przy zauł. Bernardyńskim 6—12—unieważnia się.

Zgub. paszport koński na imię Cypryjana Milewskiego, zam. we wsi Rudni, am. Rudz — uniew. się.

Znaleziono rzecz złotą małą. Proszę zgłosić się na ul. Mętą 15 Kozłowska.

Kino-Teatr  
**„Helios“**  
 ul. Wileńska 38.

**Dziś Piotr Wielki**

artystyczno-historyczna ilustracja życia i epoki

Piotra I w 6-ciu w. akt. w roli Cesarza Piotra I genialny odtwórca ro „Otella“, „Dantona“ i innych. **EMIL JANINGS** z udziałem słynnego Karola Goetzke (fakira w obrazie „Indyjski Grobowiec“) i gwiazdy ekr-Dagny Serves. Realizacja znanego reżysera D. Buchwieckiego. Dla realności wystawy był zbudowany Kreml Moskiewski i Sloboda. Piotr Wielki wyróżniony prasą całego świata, demonstruje się obecnie jako „clou“ sezonu. z niezwykłym powodzeniem w 250 kino Europy, Ameryki i Azji.

Kino-teatr  
**„Polonja“**  
 Mickiewicza 22.

**Dziś ŻYWY TRUP**

premiera arcydzieło wszechświatowej sławy

arcydzieło wszechświatowej sławy „BIGAMJA“ według powieści hr. L. Tołstoja w 6 w. akt. W głównych rolach: piękna Stella Arbenina, słynny tragik Alfred Abel i ulubieniec wileńskiej publiczności B. Szyncel. Bigamja—Żywy trup, cieszył się ogromnym powodzeniem w wszystkich stol. Europy i Amer. Bil. honor. ważne tylko do 7 g. w. Pocz. seans. 1-szy o g. 5. ostat. o g. 10 w

Najpopularniejsza linja okrętowa  
**„RED STAR LINE“**  
 Bezpośrednia komunikacja bez przesiadania  
 ANTWERPJA  
 GDAŃSK  
 SCHERBOURG  
 SOUTHAMPTON  
**AMERYKA**



Transporty pod opieką doświadczonych przewodników, odchodzą z Warszawy co tydzień.  
 Na okrętach wysmienita kuchnia. --- Kabiny 3 klasy na 2, 4 i 6 osób.  
 Informacje i sprzedaż biletów  
**Wilno, ul. Wielka Nr. 80.**

**ULE** nadstawowe systemu „LEWICKIE-GO“ i „DADANA“  
 POLECAJĄ  
 Zakłady fabryczne **POSSEHLA**  
 w Nowej Wilejce.  
 Przedstawicielstwo w Wilnie:  
 Spółka dla handlu i przemysłu „WILEJKA“  
 ul. Subocz 6a, tel. 723.



**Sprzedaż KARTOFLI**  
 Jadalnych.  
**K. O. K.**  
 -) OSTROBRAMSKA 19. (-)

**DR. C. KONECZNY**  
 choroby zębów. Wyłączenie u siebie od 10—12 i pół 4—6 i pół Mickiewicza 11.  
 Dr. med.  
**E. Suszyński**  
 choroby weneryczne i skórne. Od godz. 12—1 i 4—7.  
**Ul. Mickiewicza 30.**  
 Kobieta lekarz

**BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE**  
 J. Łastowski i B. Świętorzecki  
 Wilno, ul. Ad. Mickiewicza (s-to Jerska) 42, m. 5.  
 Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje majątków ziemskich, wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.

**Dr Abłamowiczowa**  
 choroby kobiece i akuszerijne ul. Kasztanowa 7 m. 7  
 godz. 4—5.

**W dniu 11 kwietnia 1923 r.**  
 na stacji w KRÓLEWSZCZYŹNIE zgubiono oryginały aktów № 148-207 z dn. 26-III 23 r. Mołodoczno, 142-197 z dn. 5-IV 23 r. Zahacie, 150-225 z dn. 26-III Mołodoczno, 152-202 z dn. 26 III, z dn. 26-III Mołodoczno, 151-203 z dn. 26-III Mołodoczno 153-201 z dn. 26 III Mołodoczno, 153-201 z dn. 26 III Mołodoczno, 149-204 z dn. 26-III Mołodoczno, 59-200 z dn. 12-IV 23 r. Mołodoczno, Nr. 51 z dn. 6 IV Woropajewo Nr. 237 z dn. 30-III Parafjanów, 427 z dn. 27-III Usza, które niniejszym unieważnia się.

**D-r medycyny**  
**B. SZYRWINDT**  
 Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.  
 Wielka 19 10—1 i 4—7.  
 Doktor  
**LEON GINSBERG**  
 choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej.  
 Przyjmuje od 9—1 i 4—7  
 Telefon 352.

Najtańszym tłuszczem jadalnym, zawierającym 100% tłuszczu jest  
**KUNEROL**



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa Niecała 8.

**D-r med.**  
**Kazimierz Łukiewicz**  
 ordyn. szpitala Sawicz.  
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 pp., ul. Śniadeckich Nr. 1.

**Firma A. MOHL**  
 Zamkowa Nr. 8.  
 Poleca na nadchodzący sezon materiały na ubrania męskie i damskie oraz na suknie letnie basty, eponge i t. p.  
 A także skupuje wełnę w różnych gatunkach.

**Rada Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego.**  
 niniejszym zawiadamia Pp. Akcjonariuszów, zgodnie z § 65 Statutu Banku, iż dnia 12 maja 1923 r., o godz. 6-ej po południu, w lokalu Banku w Wilnie, przy ul. Mickiewicza Nr. 17 odbędzie się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku.  
 Porządek dzienny Zgromadzenia obejmuje:  
 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań i bilansu za 1922 r. 3) Podział zysków za 1922 r. 4) Zatwierdzenie preliminarza wydatków za rok bieżący. 5) Ustalenie wynagrodzenia dla Członków Rady i Komisji Rewizyjnej. 6) Wybór Członków Rady Banku na miejsce ustępujących oraz Komisji Rewizyjnej. 7) Powiększenie kapitału zakładowego Banku. 8) Zmiany w Statucie Banku. 9) Upoważnienie Rady do nabywania nieruchomości na rzecz Banku. 10) Wolne wnioski.  
 Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Zarządzie Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego w Wilnie swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w Instytucjach Kredytowych najpóźniej dnia 5-go maja r. b. do godz. 12-ej w południe. Upoważnienia na prawo głosu w formie listu winny być złożone do Zarządu Banku najpóźniej za trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.

Udzielam lekcji angielskiego i francuskiego. Prowadzę korespondencję handlową w językach: niemieckim, angielskim i francuskim. Tłumaczenia. Wiadomość w adm. „Dz. Wil“, dla J. C.  
**Nasiona** poleca S. Wilpiński, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szwarcowy 1)  
**Mieszkanie** 6 pokojowe przy ul. Antokol, vis-à-vis kościoła wynajmę kupującemu meble. Wiadomość: Królewska 5, m. 6, od g. 10 11.  
**Dymkę** do sadzenia 1200 mk. za tunc poleca sklep kolonialny Wielka 15 (Szwarcowy 1).  
**Duży ogród** owocowy przy ul. Szkaplernej Nr. 5, wydzierżawię. O warunkach dow ul. Litewska 3, m. 3.  
**Klacz młoda** powóz i uprzęd dorożkarska do sprzedania, Styczniowa Nr. 4  
 Krawcowa przyjmuje robotę lub wyjedzie na wies Biskupia 12—8.  
 Potrzebna panna do usług w restauracji, adres: Biuro ogłoszeń J. Karlina, Niemiecka 22.  
 Potrzebna praktyczna ekspedjentka z poważną rekomendacją, Zgł. się Wielka 60, magazyn W. Nowickiego.  
 Przybłąkał się pies rasy „buldog“ ul. 2-ga Raduńska 59—4.  
 ZĘBY sztuczne, korony mostki. Przeróbka złe wstawionych zębów, techn. dentyst. L. Minkier, Wileńska 21—1. Reperacje wykon. w ciągu 4 godzin.

**Doktor**  
**Piotr Rozwadowski**  
 powrócił i ordynuje w chorobach gardła, krtań, nosa, uszu i płuc. 3—5.  
 Ul. Zygmuntowska 28.  
 Doktor  
**Marjan Mienicki**  
 choroby: weneryczne, syfilis i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska 34 od godz 4—7 pp.

Niezbędne w każdej instytucji i większ. biurze  
**Powielacze - drukarnie**  
**„FREHO“**  
 drukujące bez farb, woskowców etc. do 1000 odbitek na godzinę, czystych, wyraźnych, suchych, w ilości nieograniczonej.  
**D.H. G. Piotrowski & Sp-a.**  
 -) Wilno, Żeligowskiego 5. (-)

**Akuszerka** z Warszawy porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7, wiecz. Mickiewicza 46-6.  
**Biuro Nauczycielskie** M. Bagińskiej, Wilno, Jagiellońska 7—8. Od godz 12—2 poleca nauczycielki, nauczycieli, bony i wychowawczyń oraz domową służbę.

DLA GOSPODARSTW PODMIEJSKICH  
**Plugi, Brony i Obsypniki**  
 wypożycza Skład maszyn i narzędzi rolniczych  
**Zygmunta Nagrodzkiego** Zawalna 11-a.

**KSIĄŻKI OGRODNICZE I GOSPODARSKIE**  
 K. Brzeziński. Pomologia polska. Opis najcenniejszych odmian drzew owocowych nadających się do hodowli w kraju, z 16 tabl. kolor. i kilkuset rycinami w tekście. Cena 28800 mk.  
 Z. Drobner. Zdobienie okien i balkonów kwiatami. Cena 4800 mk.  
 S. Królikowski. Weterynarja. Cena 3840 mk.  
 K. Mieczyski. O powiększeniu plonów. Cena 2400 mk.  
 B. Niklewski. Jak nawozić glebę. Cena 9600 mk.  
 B. Niklewski. O nawożeniu. Cena 19 0 mk.  
 T. Chrzaszcz. Przemysł rolny. Cena 2880 mk.  
 Wydawnictwa H. ALTENBERGA we Lwowie.  
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**O**kazynie tanio sprzedaje się z rąk polskich resztki materiałów na męskie i damskie kostiumy. Nadbrzeżna 22—6, trzecie piętro  
**Do** sprzedania maszyna do pisania „Remington“. Wiadomość w Współdzielni Oficerskiej ul. Ad. Mickiewicza.

**Ważne dla Pań!**  
 przerabiam damskie kapelusze oraz przyjmuję obstalunki. Czyszcze panamy damskie i męskie. Wykonanie szybkie i sumienne. Cena przystępna. Ul. Żeligowskiego 5, m. 27, od 9—2 i od 4—6.  
 Krawiec lwowski starszy samodzielnym przystąpi do spółki zyskownego interesu w Wilnie z powodu stosunków rodzinnych. Wiadomość w Administracji pod „Krawiec“.

**DR. MED. B. ZELDOWICZ** | **KOBIETA LEKARZ Dr. Szwarc-Zeldowicz**  
 przyjmuję od g. 9—11 5—8. Pre: 12/2—213—5 okier. kabinów Spec. weneryczne, mozoopłotowe, syfilis i skórne. ul. Mickiewicza (h. S-to Jerska) № 24, m. 4